

Wojciech Góralski

Problem zgodności wyroków w świetle dekretu Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 22 III 1994 r.

Ius Matrimoniale 1 (67), 211-219

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

Problem zgodności wyroków w świetle dekretu Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 22 III 1994 r.

Kan. 1684 § 1 kpk stanowi, iż po tym, gdy wyrok stwierdzający za pierwszym razem nieważność małżeństwa zostanie potwierdzony w trybunale apelacyjnym, czy to dekretem, czy drugim wyrokiem, ci których małżeństwo zostało orzeczone jako nieważne, mogą zawrzeć nowe małżeństwo zaraz, gdy dekret lub drugi wyrok został im podany do wiadomości, chyba że zostało to zabronione zakazem zamieszczonym w wyroku lub dekrete albo przez ordynariusza miejsca. Kanon zaś 1644 § 1 kpk zawiera dyspozycję, w myśl której po dwóch zgodnych orzeczeniach (wyrokach lub wyroku i dekrete) nieważności małżeństwa stronom nie przysługuje już dalsza apelacja, lecz jedynie prośba – skierowana do trybunału apelacyjnego – o nowe wniesienie sprawy, po przedstawieniu nowych i poważnych dowodów i argumentów.

Ponieważ sprawy o nieważność małżeństwa bywają zazwyczaj przedkładane aż do uzyskania podwójnego zgodnego wyroku, co wiąże się często z prośbą stron (lub strony) o „nova causae propositio”, w orzeczeniach dalszych instancji pojawia się niejednokrotnie problem dotyczący zgodności wyroków. Wszak chodzi o to, by procesy o nieważność małżeństwa nie przeciągały się ponad potrzebę, zwłaszcza gdy w tej samej sprawie zapadły już dwa wyroki stwierdzające nieważność małżeństwa. Problem jednak często tkwi w ocenie tego, czy dwa wyroki „pro nullitate” są zgodne.

Co się tyczy kwestii „duplex sententia conformis”, to w kan. 1641, n. 1 stwierdza się, że zgodność ta zachodzi wówczas, gdy zapadły dwa wyroki między tymi samymi stronami, co do tego samego żądania i z tego tytułu roszczenia. Norma wskazuje zatem na trzy elementy warunkujące ową zgodność orzeczeń: 1) te same strony procesowe; 2) to samo żądanie; 3) ten sam tytuł roszczenia (dotyczącego nieważności małżeństwa). Podczas gdy dwa pierwsze elementy nie budzą większych wątpliwości interpretacyjnych, to może je budzić element trzeci, określony w kanonie jako

„*cadem causa petendi*”, a więc tytuł nieważności ustalony w formule zawiazania sporu, określonej w kan. 1677 § 3 kpk¹.

1. Ten sam tytuł roszczenia w sprawach o nieważność małżeństwa

W przedmiocie tytułu roszczenia prawo wyraźnie domaga się identyczności tegoż tytułu w obydwu wyrokach stwierdzających nieważność małżeństwa. Do uznania zgodności wyroków nie wystarczy więc tylko równoważność czy też równoznaczność tytułu nieważności przyjętego – stosownie do powołanego wyżej kan. 1677 § 3 kpk – „in formula dubii”.

Zasada o identyczności tytułu roszczenia znajduje swoją właściwą aplikację w orzecznictwie Roty Rzymskiej, który to trybunał przyjmując apelacje od trybunałów niższego stopnia jurysdykcji stosuje formułę wątpliwości, stosownie do art. 62 §§ 1-2 Norm z 1994 r. oraz do kan. 1639 § 1 kpk². Wyrok sądowy powinien przecież rozstrzygać spór toczący się przed trybunałem, dając właściwą odpowiedź na poszczególne wątpliwości³.

Jakkolwiek zgodność wyroków, z przepisu kan. 1641, n. 1 kpk powinna się opierać na identyczności tytułu roszczenia czyli tytułu nieważności (stosownie do kan. 1639 § 1 i 1683 kpk), to jednak w orzecznictwie, z uwagi na zasadę słuszności kanonicznej, na wniosek jednej ze stron bierze się pod uwagę także przypadki jedynie równoważności tytułu nieważności i nie żąda się koniecznie jego identyczności⁴. Dlatego też wyroki, w których orzeka się o nieważności małżeństwa z tytułu nie identycznego, lecz

¹ A. T. H.: Nullitatis matrimonii (A. – T.): Praejudicialis: Conformitatis sententiarum quarum una nullitatem matrimonii declaravit ob simulationem totalem, altera vero ob exclusionem boni sacramenti. Decretum diei 22 martii 1994 coram R. P. D. Antonio S t a n k i e w i c z . „Monitor Ecclesiasticus” 119: 1994 nr 3 s. 341.

² Kanon ten stanowi, iż zachowując przepis kan. 1683, na stopniu apelacyjnym nie można dopuścić nowego tytułu roszczenia, nawet w formie użytecznej kumulacji; dlatego też zawiązanie sporu może odnosić się tylko do tego, czy poprzedni wyrok, czy to w całości czy częściowo, zatwierdzić lub odrzucić.

³ Kan. 1611, n. 1 kpk.

⁴ A. T. H.: Nullitatis matrimonii, jw. s. 344.

jedynie równoważnego, w praktyce sądowej zwykło się nazywać „równoważnie zgodnymi”¹.

W uznanej pod rządami dawnego *kpk* doktrynie prawa przyjmowało się, że ten sam tytuł roszczenia nie jest niczym innym jak tylko faktem prawnym, który stanowi fundament prawa dochodzonego przed sądem i określonego w ustawie. To zaś nie przekreśla możliwości istnienia zgodności wyroków jedynie w części dyspozycyjnej, chociażby racje czyli motywy były różne, byleby tylko była ta sama dyspozycja czyli decyzja².

W sprawach małżeńskich – podkreślali autorzy – tyle jest tytułów nieważności, ile faktów prawnych, które same z siebie i niezależnie od innych powodują nieważność małżeństwa. Wynika stąd, że wyrok nie może abstrahować od tytułu czyli motywu nieważności, lecz koniecznie musi go brać pod uwagę i na nim się opierać, tak iżby zawarte w nim rozstrzygnięcie płynęło z rzeczywiście istniejącego i prawnie udowodnionego tytułu nieważności. Wszak motyw, inaczej tytuł przytaczany dla zwalczenia ważności małżeństwa, np. impotencja, przymus i bojaźń, pokrewieństwo itp., stanowi przyczynę jego nieważności, a tym samym podstawę wyroku. Nie można zatem mówić o zgodności wyroków, jeśli w danym przypadku jedno orzeczenie deklaruje nieważność małżeństwa z jednego tytułu, drugie zaś czyni to z innego tytułu³. Wyroki są zgodne jedynie wówczas, gdy w pełni zbiegają się w części dyspozycyjnej; natomiast ich „różność” w sprawach małżeńskich zachodzi wówczas, gdy występuje odmienność w tytułach, które dają prawo do zaskarżenia nieważności małżeństwa⁴. Zgodność wyroków – zdaniem F.M. Cappello – należy rozpatrywać nie tylko w odniesieniu do tej samej sprawy, np. o nieważność małżeństwa, lecz także w odniesieniu do tego samego artykułu, a więc do tego samego motywu czyli tytułu, z którego została zaskarżona nieważność małżeństwa⁵.

Powyższe pojęcie zgodności wyroków odnosi się nie tylko do próby o nowe wniesienie sprawy, jak to zazwyczaj bywa, lecz także do wykonania

¹ „Ea de causa sententiae ipsae, quae matrimonii nullitatem declarant ex capite non identico, sed aequivalenti tantum, in casu forensi „aequivalenter conformes” vocari solent”. T a m ż e.

² Zob. M. L e g a, V. B o n t o c e t t i. *Commentarius in iudicia ecclesiastica*. T. 2. Romae 1950 s. 4-5.

³ Zob. F.M. C a p p e l l o. *De matrimonio*. Romae 1961 s. 827.

⁴ Zob. Ae. D e l C o r p o. *De sententiis aequivalenter conformibus in causis matrimonialibus*. W: *Selectae quaestiones processuales canonicae in causis matrimonialibus*. Romae 1969 s. 31.

⁵ Zob. C a p p e l l o, jw. s. 829.

drugiego wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa, mocą którego strony – jeśli nie zostało im to zabronione – mają prawo do zawarcia nowego małżeństwa, stosownie do kan. 1684-1685 kpk. W przeciwnym bowiem wypadku historyczne pojęcie zgodności wyroków odnosiłoby się jedynie do nowego wniesienia sprawy, podczas gdy w odniesieniu do wykonania drugiego orzeczenia „pro nullitate” używałoby się pojęcia zgodności równoważnej w znaczeniu rozszerzającym jego treść. Byłoby to jednak przeciwne zasadzie generalnej, w myśl której „ubi enim lex non distinguit, nec nos distinguere debemus”¹. Nie jednokrotnie jednak określony fakt wskazywany jako podstawa zgodności równoważnej wyroków bywa mylony z faktami i dowodami, na których opiera się część dyspozycyjna orzeczenia.

W ocenie zgodności wyroków, podkreśla się w dekrete c. Stankiewicz, należy zwrócić uwagę jedynie na fakt zasadniczy, tj. autonomiczny i konstytutywny, który sam z siebie powoduje nieważność małżeństwa, nie zaś na fakt drugorzędny inaczej zwykły, który nie posiada żadnej kwalifikacji prawnej autonomicznej, choć w procesie małżeńskim może mieć charakter argumentu odnoszącego się do prawdziwości lub fałszu orzeczenia co do faktu zasadniczego. Tak np. fakt awersji pozostaje w relacji do faktu zasadniczego prawnie kwalifikowanej bojaźni (kan. 1103 kpk), albo fakt stanu umysłu sprzyjającego rozwodowi – w stosunku do faktu zasadniczego, jakim jest wykluczenie dobra sakramentu, inaczej nierozzerwalności (kan. 1101 § 2 kpk)².

2. Ten sam tytuł roszczenia w odniesieniu do wyroków z symulacji zgody małżeńskiej

Gdy chodzi o symulacje zgody małżeńskiej, to fakt prawny zasadniczy tkwi w fackie psychicznym, który stanowi intencja czyli wola symulacyjna,

¹ Glossa ad D. 6, 2, 8.

² „Sed in aestimanda sententiarum conformitate attendi debet ad factum principale tantum; hoc est autonomum et constitutivum, quod nullitatem matrimonii iam ex se efficit, non autem ad factum secundarium seu simplex, quod nullam qualificationem iuridicam autonomam habet, quamvis in processu matrimoniali vim argumenti consequi valeat quod spectat ad veritatem vel falsitatem declarationis circa factum principale. Ita verbi gratia factum aversionis se praebet quoad factum principale metus iudicis qualificati (cfr. can. 1103), vel factum habitudinis mentis divortio faventis quoad factum principale exclusionis boni sacramenti seu indissolubilitatis (cfr. can. 1101, § 2), et ita porro”. A. T. H.: Nullitatis matrimonii, jw. s. 346.

wyraźnie określona w prawie kanonicznym, przypisującym umowie małżeńskiej sankcje nieważności. Należy jednak zauważyć, że w przedmiocie symulacji prawo rozróżnia kilka faktów prawnych autonomicznych mówiąc w kan. 1101 § 2 kpk o wykluczeniu pozytywnym aktem woli samego małżeństwa, bądź jakiegoś istotnego elementu, bądź wreszcie jakiegoś istotnego przymiotu tegoż małżeństwa.

Ów fakt psychiczny przesądzający o symulacji zgody małżeńskiej, polegający na intencji symulacyjnej nupturienta, mocą zewnętrznej deklaracji pochodzącej od symulującego staje się także faktem materialnym, i to do tego stopnia, że w procesie bywa dowodzony nie tylko pośrednio, tj. poprzez domniemania, lecz także bezpośrednio, tj. poprzez świadectwa co do prawdziwości lub fałszu deklaracji symulującego, która na forum kanonicznym nosi nazwę „*confessio extraiudicialis*”¹. Co się tyczy jednak sposobu dowodzenia sądowego różnych faktów prawnych, inaczej różnych tytułów nieważności (objętych dyspozycją kan. 1101 § 2 kpk), to bynajmniej nie przesądza on o zgodności wyroków, nawet gdyby chodziło o łączne uwzględnienie kilku tytułów w tym samym procesie, w którym fakty dowodowe mogą być zbieżne. Jeśli zatem chodzi o różne tytuły nieważności, nie może być mowy o zgodności orzeczeń². W przeciwnym bowiem wypadku istniałoby niebezpieczeństwo naruszenia czy wręcz „przekręcenia” kanonicznego porządku sądowego, gdyż przyjęcie rozszerzającej interpretacji pojęcia zgodności wyroków powodowałoby, że ten sam trybunał, wydając dwa orzeczenia z różnych tytułów, np. symulacji a następnie z przymusu i bojaźni, mógłby je uznać za równoważnie zgodne wykluczając tym samym możliwość apelacji po dwóch zgodnych wyrokach, chociaż zapadłych w tej samej instancji³.

Sprawa wygląda jednak inaczej, gdy chodzi o fakt zasadniczy, który ma podwójną kwalifikację prawną. Może to mieć miejsce np. wówczas, gdy wola nupturienta jest zdeterminowana przez błąd co do nierozzerwalności małżeństwa (kan. 1099 kpk), o którego to tytułu autonomii prawnej dyskutuje się dotąd w doktrynie, i gdy wola ta wykluczyła – pozytywnym

¹ T a m ż e.

² „At idem modus, quo diversa facta iuridica seu diversa capita nullitatis in iudicio probantur, conformitatem sententiarum minime inducit, etiamsi agatur de capitum cumulatione in eodem processu, in quo facta probatoria convergentia esse possunt.

Inde, si de capitibus diversis agatur, de sententiarum conformitate sermo fieri nequit”.
T a m ż e s. 346-347.

³ T a m ż e s. 347.

aktem – nierozzerwalność (kan. 1101 § 2 kpk), albo wówczas, gdy zbiega się symulacja całkowita z symulacją częściową w postaci wykluczenia godności sakramentalnej małżeństwa (kan. 1101 § 2 kpk)¹, zważywszy, że wykluczenie sakramentalności także pod rządami w kpk z 1983 r., jest niekiedy traktowane jako odmiana symulacji całkowitej, jak to powszechnie przyjmowano w doktrynie i orzecznictwie pod rządami kpk z 1917 r.² Można tu również wskazać na przypadek małżeństwa zawartego tylko na określony czas (np. na 3 miesiące), który może być rozpatrywany zarówno w aspekcie zamiaru nie zawierania wspólnoty trwałej (zob. kan. 1096 § 1 kpk), a więc wykluczenia samego małżeństwa (kan. 1101 § 2 kpk) jak i w aspekcie wykluczenia nierozzerwalności (kan. 1101 § 2 kpk). Lecz w przypadku zgodnej z prawem zmiany tytułów nieważności obydwu wyroki powinny przynajmniej uznać jako udowodniony również tytuł alternatywny, zwłaszcza gdy po formalnym ich rozłączeniu obydwu tytuły nieważności były rozpatrywane w sposób przyporządkowany („subordinate”)³.

3. Rozstrzygnięcie rotalne w przedmiocie zgodności wyroku z symulacji całkowitej i wykluczenia nierozzerwalności

W zasygnalizowanej sprawie rotalnej c. Stankiewicz zapadły dwa orzeczenia: trybunał pierwszej instancji orzekł nieważność małżeństwa z tytułu symulacji całkowitej po stronie powoda, w drugiej zaś instancji turnus rotalny nie potwierdził tego wyroku dekretem polecając rozpatrzenie sprawy w zwykłym trybie apelacyjnym. Turnus wydał wyrok „pro nullitate” jedynie z tytułu wykluczenia przez powoda nierozzerwalności (który to tytuł figurował w formule zawiązania sporu „subordinate”) dołączając klauzulę zakazującą wykonania tego orzeczenia. Wówczas to patron strony powodowej złożył wniosek o uchylenie tej klauzuli wychodząc z założenia, że zapadłe w obydwu instancjach wyroki są zgodne. Turnus stanął więc przed zadaniem rozstrzygnięcia kwestii zgodności wyroków uznając ostatecznie, że nie zachodzi tutaj zgodność orzeczeń.

¹ Zob. dec. c. Coлагiovanni z 7 IV 1992 r. „Monitor Ecclesiasticus” 117: 1992 s. 508-511.

² Zob. dec. c. Serrano z 18 IV 1986 r. RRD 78: 1986 s. 289.

³ W wyroku c. Stankiewicz powołano się tutaj na orzeczenie c. Lefebvre z 3 V 1969 r. SRRD 61: 1969 s. 434.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia zwrócono uwagę na to, że w orzecznictwie Roty Rzymskiej przyjmuje się, iż niemożliwa jest kumulacja dwóch odrębnych tytułów: symulacji całkowitej i symulacji częściowej. Ten drugi tytuł może być dołączony do pierwszego – w formule zawiązania sporu – jedynie w sposób podporządkowany. Nie przyjmując tezy o zgodności zapadłych wyroków turnus rotalny wyszedł z założenia, że wykluczenie samego małżeństwa (symulacja całkowita) nie daje podstaw do przyjęcia wykluczenia jego istotnego przymiotu.

Z treści wyroku pierwszej instancji wynika, że sędziowie rozpatrywali obydwa tytuły zaskarżonej nieważności małżeństwa: główny, tj. symulację całkowitą oraz podporządkowany, tj. symulację częściową (wykluczenie nierozzerwalności) wydając orzeczenie za nieważnością jedynie z tytułu symulacji całkowitej. W odniesieniu do drugiego tytułu nieważności użyto w wyroku przyjętej w praktyce sądowej formuły: „*provisum in primo*”. Należy jednak pamiętać, podkreślono w orzeczeniu rotalnym, że zupełnie czym innym jest rozpatrywanie tytułu nieważności, a czym innym określenie go przez definitywny wyrok, zważywszy że tego rodzaju wyrok polega na rozstrzygnięciu – w myśl kan. 1607 kpk – sprawy głównej, która została rozpatrzona na drodze sądowej. Tymczasem stosowana w praktyce sądowej formuła „*iam provisum in primo*” oznacza jedynie absorpcję tytułu nieważności w odpowiedzi pozytywnej co do tytułu głównego, któremu inny tytuł (w tym przypadku symulacji częściowej w postaci wykluczenia nierozzerwalności) został „*subordinate*” dołączony w formule zawiązania sporu¹.

Dlatego też, czytamy w wyroku rotalnym, stwierdzenie absorpcji tytułu podporządkowanego w tytule głównym nie może równać się wyrokowi negatywnemu co do tego tytułu (podporządkowanego), a tym bardziej wyrokowi pozytywnemu. Takie stwierdzenie absorpcji jednego tytułu w innym oznacza wyłącznie zwykłe wstrzymanie się od wydania osądu, podyktowane logiką². Jeśli więc np. w wyroku pierwszej instancji orzeka się o istnieniu symulacji całkowitej a nie orzeka się w ogóle o przymusie i bojaźni z zaznaczeniem „*provisum in primo*”, w wyroku zaś drugiej instancji ogłasza się, że nie stwierdzono nieważności z tytułu symulacji całkowitej, stwierdzono natomiast nieważność z podporządkowanego tytułu przymusu i bojaźni, to w rzeczywistości mamy do czynienia tylko z jednym

¹ A. T. H.: *Nullitatis matrimonii*, jw. s. 349.

² Powołano się tutaj na wyrok c. Sabattani z 24 III 1961 r. SRRD 53: 1961 s. 163.

wyrokiem (pozytywnym) z tytułu symulacji i tylko z jednym wyrokiem (pozytywnym) z tytułu przymusu i bojaźni. W żaden więc sposób nie można wówczas mówić o zgodności wyroków, co pociąga za sobą konieczność odniesienia się do trzeciej instancji¹.

Należy zatem przyjąć jako coś pewnego – stwierdza ponens w referowanym wyroku – że orzeczenie trybunału pierwszej instancji pozostawiło zgodnie z prawem jako nieokreślony drugi tytuł nieważności małżeństwa, tj. wykluczenie przez powoda nierozzerwalności małżeństwa. To że ponens w II instancji ustalił – na wniosek patrona powoda – formułę wątpliwości z obydwu tytułów nieważności („ob simulationem totalem ex parte viri, sin minus ob simulationem partialem ob exclusum bonum sacramenti ex parte eiusdem”) nie oznacza bynajmniej, że ponens mógł w ten sposób uzupełnić brak rozstrzygnięcia tytułu symulacji częściowej w pierwszej instancji. Dodanie zaś przez ponensa słów „w tej drugiej instancji” nie oznacza nic innego, jak tylko podjęcie w trybunale apelacyjnym, zgodnie z prawem, tytułu symulacji częściowej na wniosek patrona powoda. Gdy bowiem sędzia trybunału, od którego apeluje się, pozostawia nierozstrzygniętą jedną z przyjętych w formule zawiązania sporu wątpliwości (jeden z tytułów) odpowiadając zwrotem „non proponitur” lub „iam provisum in primo” itp., to wówczas apelacja jest składana wyłącznie od wątpliwości (tytułów) rozstrzygniętych. W trybunale apelacyjnym wolno jednak przedkładać także wątpliwości (tytuły) nie rozstrzygnięte, jeśli mają związek z wątpliwościami (tytułami) rozstrzygniętymi pozostając w stosunku do nich jako drugorzędne, tj. przyporządkowane².

Jeśli można przytoczyć – stwierdza ponens – wyroki zgodne równoważnie, które zapadły także pod rządami nowego kpk, a więc poza przypadkiem potrójnej identyczności, o której w kan. 1641, n. 1 (te same strony; to samo żądanie; ten sam tytuł roszczenia)³, to drugi wyrok powinien uznać za rzeczywiście udowodniony alternatywny fakt prawny czyli równoważny tytuł nieważności, na którym to fakcie winny się opierać wyroki równoważnie zgodne. Jednak wyrok turnusu rotalnego, zauważa dalej Stankiewicz, nie uznaje za rzeczywiście udowodniony tytuł symulacji

¹ Odniesiono się tutaj do orzeczenia C. Pinna z 5 X 1963 r. SRRD 55: 1963 s. 664.

² Por. Normy z 1934 r. art. 162 oraz Normy z 1994 r. art. 108.

³ Ponens przytacza tutaj kilka wyroków z lat 1986-1993, m.in. orzeczenie c. De Lanversin z 27 I 1993 r. Zob. A. T. H.: Nullitatis matrimonii, jw. s. 350.

całkowitej, uznany za taki w pierwszej instancji. Audytorzy turnusu ocenili bowiem, że argumenty służące dowodzeniu wykluczenia samego małżeństwa nie są przekonujące, by można było przyjąć na podstawie akt sprawy symulację całkowitą. Tym samym więc wyrok pierwszej instancji, orzeczony z tytułu symulacji całkowitej po stronie powoda, nie może być uznany nawet za równoważnie zgodny z wyrokiem rotalnym (II instancji), który orzekł nieważność małżeństwa jedynie z tytułu wykluczenia nierozzerwalności.

Zaprezentowany wyżej dekret turnusu rotalnego c. Stankiewicz w sprawie zgodności wyroków pierwszej i drugiej instancji, zapadłych odpowiednio z tytułu symulacji całkowitej i symulacji częściowej („*exclusio boni sacramenti*”), stanowi pożyteczne źródło poznania orzecznictwa Roty Rzymskiej w przedmiocie „*sententia conformis*” w odniesieniu do spraw o nieważność małżeństwa. Wszak dyspozycja kan. 1641, n. 1 kpk, wymagająca potrójnej identyczności – stron, żądania i tytułu roszczenia – nastrocza niekiedy niemało wątpliwości, szczególnie gdy chodzi o aplikację wymogu identyczności tytułu roszczenia, którym w sprawach małżeńskich jest tytuł „*nullitatis matrimonii*”.

Na baczność uwagę zasługują wywody ponensa zarówno na temat identyczności tytułu nieważności małżeństwa „*in genere*” jak i jego identyczności w odniesieniu do wyroków z symulacji zgody małżeńskiej.